



Sygn. akt I UK 315/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania A. N.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 18 grudnia 2019 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 19 kwietnia 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z 10 sierpnia 2017 r., odmówił przyznania ubezpieczonemu A. N. prawa do emerytury w wieku obniżonym, ponieważ nie wykazał on wymaganych 15 lat pracy w szczególnych warunkach, a jedynie 6 lat, 1 miesiąc i 16 dni takiej pracy. Organ rentowy zaliczył

ubezpieczonemu okres od 1 października 1992 r. do 31 grudnia 1998 r. zgodnie ze świadectwem wystawionym przez pracodawcę E. S.A., w którym podano, że w tym czasie ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracę maszynisty ciężkich maszyn budowlanych lub drogowych jako pomocnik maszynisty i maszynista zespołu maszyn do produkcji mas bitumicznych. Pracodawca nie zaliczył natomiast ubezpieczonemu okresu pracy przed 1 października 1992 r. do pracy w szczególnych warunkach.

Ubezpieczony wniósł odwołanie od decyzji organu rentowego, domagając się zaliczenia do stażu pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia na stanowisku pomocnika operatora wytwórni mas bitumicznych.

Sąd Okręgowy w B., wyrokiem z 5 grudnia 2017 r., zmienił zaskarżoną decyzję, przyznał A. N. prawo do emerytury od 19 sierpnia 2017 r. oraz stwierdził, że ZUS nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Na podstawie akt rentowych, akt osobowych, zeznań świadków oraz przesłuchania ubezpieczonego w charakterze strony Sąd pierwszej instancji ustalił, że odwołujący się (ur. 19 sierpnia 1957 r.) od 18 sierpnia 1981 r. był zatrudniony przez Rejon Dróg Publicznych w B. Obwód Drogowy nr (...) w K.. Obwód Drogowy nr 5 w K. prowadził wytwórnię mas bitumicznych. Ubezpieczony wykonywał tam prace polegające na obsłudze zespołu maszyn i urządzeń, w tym naprawie i konserwacji maszyn do produkcji mas bitumicznych, kontroli temperatury asfaltu i masy bitumicznej, utrzymywaniu w czystości podajnika jednonaczyniowego oraz sit w sortowniku. W związku z likwidacją wytwórni mas bitumicznych w K. ubezpieczony z dniem 11 czerwca 1983 r. został przeniesiony do Grupy Robót nr (...) w B., gdzie funkcjonowała duża wytwórnia mas bitumicznych (tzw. otaczarnia) wraz zespołem kruszenia (tj. urządzeniami do kruszenia kamienia). W wytwórni pracowało około 80-100 pracowników. Praca A. N. polegała na utrzymaniu w ruchu, konserwacji maszyn i urządzeń pracujących w otaczarni oraz w zespole kruszenia. Wykonywał ją do 30 września 1992 r. W miejscu pracy było wysokie zapylenie, hałas, wysoka temperatura. W okresie od 1 kwietnia 1984 r. do 28 lutego 1985 r. ubezpieczony był zatrudniony na 1/3 etatu. Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom

świadców oraz ubezpieczonego co do rodzaju pracy wykonywanej przez niego w tym czasie.

Oceniając ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy w B. przytoczył treść art. 32 i art. 118 ust. 1 i ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.) i stwierdził, że A. N. posiada ponad 15-letni staż pracy w warunkach szczególnych. Jego praca w spornym okresie – od 18 sierpnia 1981 r. do 31 marca 1984 r. (2 lata, 7 miesięcy i 14 dni) oraz od 1 marca 1985 r. do 30 września 1992 r. (7 lat i 7 miesięcy), łącznie 10 lat, 2 miesiące i 14 dni, była pracą wymienioną w dziale XIV pod poz. 25 wykazu A stanowiącego załącznik Nr 1 do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43) oraz w dziale XIV pod poz. 25 wykazu A jako załącznika do zarządzenia Ministra Komunikacji Nr 64 z dnia 29 czerwca 1983 r. w sprawie prac w szczególnych warunkach w zakładach pracy resortu komunikacji, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego oraz do wzrostu emerytury lub renty inwalidzkiej (Dz.Urz. Min. Komunikacji Nr 10, poz. 77, ze zm.).

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w aktach osobowych ubezpieczonego znajdują się angaże na stanowiska: elektryka, elektromechanika oraz pomocnika operatora otaczarni, jednak w spornym okresie ubezpieczony wykonywał te same obowiązki polegające na utrzymaniu w ruchu maszyn i urządzeń pracujących w wytwórni mas bitumicznych. W ocenie Sądu łączny czas pracy A. N. w warunkach szczególnych wynosi 16 lat, 5 miesięcy i 15 dni. Sąd zauważył przy tym, że w utrwalonym orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się, iż z okresu pracy w warunkach szczególnych nie odlicza się okresu pobierania po 14 listopada 1991 r. zasiłku chorobowego. ZUS nieprawidłowo zatem odliczył ubezpieczonemu z tego tytułu 45 dni.

Wyrok Sądu Okręgowego w B. został zaskarżony apelacją przez organ rentowy. W apelacji organ rentowy zarzucił: 1) naruszenie prawa materialnego przez błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS; 2) naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 233 k.p.c., przez brak wszechstronnego

rozważenia zebranego materiału dowodowego i dokonanie jego oceny w sposób dowolny, który doprowadził do przyjęcia, że ubezpieczony spełnia warunki do przyznania emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy podniósł, że pracodawca (E. S.A.) wystawił ubezpieczonemu świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach jedynie za okres od 1 października 1992 r. do 31 grudnia 1998 r., podając, że w tym czasie ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracę maszynisty ciężkich maszyn budowlanych lub drogowych jako pomocnik maszynisty i maszynista zespołu maszyn do produkcji mas bitumicznych. Pracodawca nie zaliczył mu natomiast okresu pracy sprzed 1 października 1992 r. do pracy w szczególnych warunkach. Ponadto z akt osobowych ubezpieczonego wynika, że był on zatrudniony na stanowiskach: elektryka, elektromechanika, pomocnika operatora otaczarni i operatora. Dopiero w 1989 r. uzyskał uprawnienia maszynisty ciężkich maszyn budowlanych i drogowych. Sąd Okręgowy, oceniając zebrany materiał dowodowy, oparł się wyłącznie na zeznaniach świadków oraz samego ubezpieczonego, pomijając dowody z dokumentów znajdujących się w jego aktach osobowych. Zeznania świadków, stojące w sprzeczności z dokumentacją pracowniczą ubezpieczonego, to zbyt słaby dowód, niewystarczający do przyjęcia, że ubezpieczony wykonywał w spornym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracę w charakterze maszynisty ciężkich maszyn budowlanych lub drogowych.

Z tych przyczyn organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 19 kwietnia 2018 r., zmienił zaskarżony wyrok w całości i oddalił odwołanie.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy w B. właściwie przeprowadził postępowanie, ustalając okoliczności faktyczne sprawy, jednakże Sąd Apelacyjny nie podzielił oceny zebranego materiału dowodowego i wniosków końcowych.

Sąd drugiej instancji zauważył przede wszystkim, że E. S.A. wystawiła A. N. 26 czerwca 2017 r. świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach potwierdzające, że w okresie od 1 października 1992 r. do 31 grudnia 1998 r. wykonywał on stale i w pełnym wymiarze czasu pracę maszynisty ciężkich maszyn

budowlanych lub drogowych jako pomocnik maszynisty i maszynista zespołu maszyn do produkcji mas bitumicznych, czyli pracę wymienioną w dziale V pod poz. 3 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze oraz w dziale V poz. 3 pkt 35 i pkt 23 wykazu A załącznika do zarządzenia Nr 64 Ministra Komunikacji z dnia 29 czerwca 1983 r. w sprawie prac w szczególnych warunkach uprawniających do niższego wieku emerytalnego. Jak wynika z twierdzeń ubezpieczonego, pracodawca odmówił mu wystawienia takiego świadectwa za okres wcześniejszy (za okres przed 1 października 1992 r.). Wprawdzie stanowisko pracodawcy w kwestii wykonywania pracy w warunkach szczególnych, wyrażone w wydanyim świadectwie potwierdzającym wykonywanie takich prac (lub jego brak), nie jest wiążące dla sądu w postępowaniu o świadczenia emerytalno-rentowe, jednak nie sposób go całkowicie pominąć. Należy bowiem mieć na względzie, że to pracodawca posiada najbardziej dokładną wiedzę co do warunków, w jakich byli zatrudnieni jego pracownicy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego stanowisko pracodawcy znajduje potwierdzenie w aktach osobowych ubezpieczonego. Sąd zauważył, że ubezpieczony został przyjęty do pracy w Rejonie Dróg Publicznych w B. Obwód Drogowy nr (...) w K. na stanowisko elektromechanika. Z akt osobowych ubezpieczonego (angaży) wynika, że zajmował również stanowiska: elektryka, ślusarza, elektromechanika napraw pojazdów samochodowych, mechanika samochodowego, podgrzewacza bitumu (bitumiarza), pomocnika operatora otaczarni i operatora otaczarni. Ponadto, od 11 czerwca 1983 r. został przeniesiony do wytwórni mas bitumicznych w B. na stanowisko elektryka obsługującego otaczarnię i zespół kruszenia. Z kolei od 1 maja 1985 r. zmieniono mu angaż z elektryka na operatora podgrzewania asfaltu. Z dniem 23 czerwca 1989 r. ubezpieczony uzyskał uprawnienia do obsługi ciężkich maszyn budowlanych i drogowych – zespołu maszyn do produkcji mas bitumicznych do 30 m³/h, a od 28 lutego 1994 r. do obsługi takiego zespołu do 100 m³/h. W świetle przedstawionych okoliczności, wynikających z dokumentów zawartych w aktach osobowych, przyjąć można, że z chwilą uzyskania uprawnień do obsługi zespołu maszyn do produkcji

mas bitumicznych (23 czerwca 1989 r.) A. N. mógł wykonywać pracę w warunkach szczególnych wymienioną w dziale V pod poz. 3 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. Przyjęcie wcześniejszego okresu wykonywania takiej pracy Sąd Apelacyjny uznał za wątpliwe w świetle zbadanych angaży. Dotyczy to zwłaszcza zatrudnienia ubezpieczonego w Obwodzie Drogowym nr (...) w K. (od 18 sierpnia 1981 r. do 11 czerwca 1983 r.). Stanowiska określone w angażach z tego okresu (elektromechanik, elektryk, elektromonter pojazdów samochodowych) nie dają bowiem podstaw do przyjęcia, że wykonywał on w tym czasie pracę w warunkach szczególnych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji, nie można również uznać, że ubezpieczony zatrudniony na stanowisku elektryka stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę wymienioną w wykazie A dziale XIV pod poz. 25 (bieżąca konserwacja agregatów i urządzeń oraz prace budowlano-montażowe i budowlano-remontowe na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r.). Sam ubezpieczony twierdził, że mimo zajmowania etatu elektryka pracował jako pomocnik operatora zespołu maszyn do produkcji mas bitumicznych. Rozróżnienie między tymi stanowiskami zajmowanymi przez ubezpieczonego jest widoczne w jego angażach, z których wynika, że od 1 maja 1985 r. przeniesiono go ze stanowiska elektryka na stanowisko operatora podgrzewania asfaltu.

Niezależnie od tych okoliczności Sąd drugiej instancji wziął pod uwagę, że w okresie zimowym (od grudnia do kwietnia) nie produkowano masy bitumicznej, urządzenia nie były w ruchu. W tym okresie dokonywano przeglądu maszyn, ich naprawy i usuwania awarii. Nie można zatem przyjąć, że w tym czasie ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywał pracę w szczególnych warunkach wymienioną w wykazie A dziale XIV pod poz. 25. Uwzględnienie okresu pracy w warunkach szczególnych od uzyskania przez niego uprawnień do obsługi ciężkich maszyn budowlanych i drogowych (od 23 czerwca 1989 r.), bądź od przeniesienia go ze stanowiska elektryka na stanowisko operatora podgrzewania asfaltu (od 1 maja 1985 r., co wydaje się najbardziej zasadne), czy nawet od

przeniesienia z Obwodu w K. do wytwórni w B. (od 12 czerwca 1983 r.), nie daje wymaganych 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

W przypadku tego ostatniego okresu, Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na konieczność odliczenia od pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu pracy przypadającego od 1 kwietnia 1984 r. do 28 lutego 1985 r. (od 15 lat, 6 miesięcy i 20 dni przypadających od 12 czerwca 1983 r. do 31 grudnia 1998 r. należy odjąć 11 miesięcy pracy na 1/3 etatu). Tym samym, ubezpieczony nie spełnia wszystkich warunków do przyznania emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy szczególnych warunkach.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wniósł ubezpieczony. Skargę oparto na podstawach: 1) naruszenia prawa materialnego przez: (-) błędną wykładnię i niezastosowanie art. 184 i art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS w związku z § 2 ust. 1 oraz § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze i bezpodstawne przyjęcie, że praca wykonywana przez ubezpieczonego w okresie przed 1 maja 1985 r. i/lub przed 12 czerwca 1983 r. (daty z uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji) nie stanowiła pracy w warunkach szczególnych, mimo że ubezpieczony, jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, świadczył pracę tego samego rodzaju i w tych samych warunkach, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy aż do uzyskania uprawnień maszynisty sprzętu ciężkiego i angażu na tym stanowisku; (-) błędną wykładnię, a w konsekwencji niezastosowanie pkt. 5 działu IX wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w związku z art. 184 i art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, w sytuacji gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że ubezpieczony w okresie od 1981 r. do 1992 r. był pracownikiem fizycznym przy produkcji masy asfaltobetonowej, obsługując, konserwując i naprawiając maszyny do produkcji asfaltobetonu, kontrolując temperaturę asfaltu, masy bitumicznej i utrzymywanie czystości podajnika oraz sit, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, w narażeniu na duże zapylenie, hałas, wysoką temperaturę i emisję gazów, czyli wykonywał pracę bitumiarzy i przy produkcji asfaltobetonu

opisaną w pkt 5 działu IX wykazu A; ewentualnie (-) błędną wykładnię, a w konsekwencji niezastosowanie pkt. 25 działu XIV wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w związku z art. 184 i art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, i uznanie, że praca w zakresie obsługi, konserwacji i naprawy maszyn do produkcji asfaltobetonu, w charakterze pomocnika operatora zespołu maszyn, nie stanowi pracy w szczególnych warunkach, mimo że zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania świadków, akta osobowe i zeznania ubezpieczonego potwierdziły, że praca ta była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy jako bieżąca obsługa i konserwacja maszyn i sprzętu ciężkiego w miejscu pracy, w którym jako podstawowe wykonywane są prace ujęte w wykazie A;

2) naruszenia przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy: (-) art. 233¹ § k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. i art. 235 § 1 k.p.c., przez wydanie orzeczenia z pominięciem przez Sąd drugiej instancji całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności zeznań świadków złożonych przed organem rentowym i Sądem pierwszej instancji, a także dokumentów znajdujących się w aktach osobowych ubezpieczonego, z których wynika, że jeszcze przed przeniesieniem do wytwórni mas bitumicznych w Bielanach i nabyciem uprawnień maszynisty, mimo braku zmiany stanowiska w angażu, ubezpieczony przeszedł szkolenie bhp jako osoba zatrudniona w charakterze podgrzewacza bitumu, otrzymywał dodatkiienne z tytułu podgrzewania smoły w otaczarce, co doprowadziło do błędnego uznania za wątpliwe wykonywania pracy w szczególnych warunkach w okresie przed przeniesieniem do wytwórni w B. (11 czerwca 1983 r.); (-) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób sprzeczny z powołanym przepisem, a mianowicie pominięcie istotnego materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania i brak uzasadnienia, z jakich powodów Sąd odmówił tym pominiętym dowodom wiarygodności i mocy dowodowej, jak również bez wskazania, dlaczego ocena materiału dowodowego przyjęta przez Sąd pierwszej instancji była błędna oraz brak przekonującego wyjaśnienia motywów zmiany oceny tych dowodów i dokonania na ich podstawie nowych ustaleń.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego według norm prawem przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji organu rentowego oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona i z tej przyczyny została uwzględniona, chociaż nie mogą być uznane za zasadne wszystkie podniesione w niej zarzuty naruszenia przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy.

1. Dotyczy to zwłaszcza zarzutu naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy konsekwentnie przyjmuje, że skargi kasacyjnej nie można w żadnym razie oprzeć na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., ponieważ przepis ten reguluje jednoznacznie i bezpośrednio kwestię oceny dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 10 czerwca 2010 r., I PK 52/10, LEX nr 607247 oraz z 25 sierpnia 2010 r., II PK 52/10, LEX nr 661500 i powołane w nich wcześniejsze orzeczenia). Z tych przyczyn Sąd Najwyższy pomija w swoich rozważaniach ocenę zasadności kasacyjnego zarzutu naruszenia tego przepisu.

Nietrafne są kasacyjne zarzuty naruszenia art. 382 k.p.c. i art. 235 § 1 k.p.c., związane przez skarżącego z pominięciem przez Sąd drugiej instancji całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków złożonych przed organem rentowym i Sądem pierwszej instancji, a także dokumentów znajdujących się w aktach osobowych ubezpieczonego. Wadliwego pominięcia dowodów istotnych dla rozpoznania sprawy (art. 227 k.p.c.) dotyczą inne przepisy Kodeksu postępowania cywilnego (w tym przypadku art. 233 § 1 k.p.c. w związku z przypisaniem przez Sąd Apelacyjny decydującego znaczenia dowodom z dokumentów – tzw. angażom znajdującym się w aktach osobowych ubezpieczonego – w konfrontacji z dowodami z zeznań świadków i przesłuchania

samego ubezpieczonego oraz innymi niż tzw. angaże dokumentami znajdującymi się w aktach osobowych ubezpieczonego).

Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. może wyjątkowo stanowić usprawiedliwioną i skuteczną podstawę kasacyjną. Ma to miejsce wówczas, gdy skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego w sprawie materiału, orzekając wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przed sądem pierwszej instancji, albo oparł swe merytoryczne orzeczenie na własnym materiale z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji, a uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2019 r., IV CSK 333/18, LEX nr 2654309). Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Postępowanie dowodowe było prowadzone tylko przed Sądem Okręgowym, Sąd Apelacyjny nie uzupełniał materiału dowodowego, a jedynie odmiennie ocenił dowody zgromadzone przez Sąd pierwszej instancji. Przepis art. 382 k.p.c. określa podstawę merytorycznego orzekania przez sąd drugiej instancji, która obejmuje materiał dowodowy zebrany przez sąd pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Uregulowanie to nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek dokonania ponownie własnych ustaleń, które mogą obejmować ustalenia sądu pierwszej instancji przyjęte za własne albo różnić się od tych już poczynionych, a następnie poddania ich kwalifikacji (subsumcji) pod kątem prawa materialnego, które sąd stosuje z urzędu, niezależnie od podniesionych w apelacji zarzutów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019 r., II CSK 96/18, LEX nr 2645151). W rozpoznawanej sprawie wadliwość orzeczenia Sądu Apelacyjnego sprowadza się do naruszenia prawa materialnego, ponieważ Sąd ten zastosował prawo materialne do niewystarczająco ustalonego stanu faktycznego. Nie jest to jednak jednoznaczne z naruszeniem art. 382 k.p.c.

Zarzut naruszenia art. 235 § 1 k.p.c. jest niezrozumiały. Zgodnie z tym przepisem postępowanie dowodowe odbywa się przed sądem orzekającym, chyba że sprzeciwia się temu charakter dowodu albo wzgląd na poważne niedogodności lub niewspółmierność kosztów w stosunku do przedmiotu sporu. W takich wypadkach sąd orzekający zleci przeprowadzenie dowodu jednemu ze swych członków (sędzia wyznaczony) albo innemu sądowi (sąd wezwany). Ani Sąd

Okręgowy w B. , ani Sąd Apelacyjny w (...) nie korzystały z możliwości prowadzenia postępowania dowodowego przez sędziego wyznaczonego lub sąd wezwany. Wydaje się, że skarżącemu chodziło o naruszenie zasady bezpośredniości, jednakże nie jest ona bezwzględna w tym znaczeniu, że sąd drugiej instancji ma uprawnienie (kompetencję) do odmiennej oceny dowodów przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji bez ponownego ich przeprowadzania w postępowaniu odwoławczym (por. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego mające moc zasad prawnych: z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124 oraz z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

Można jedynie częściowo podzielić zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (w związku z art. 391 § 1 k.p.c.; w brzmieniu obowiązującym przed 7 listopada 2019 r.) ze względu na pominięcie odniesienia się przez Sąd drugiej instancji do istotnego materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji i brak przekonującego uzasadnienia, z jakich powodów Sąd odmówił pominiętym dowodom (w tym zeznaniom świadków, przesłuchaniu ubezpieczonego w charakterze strony, dokumentom znajdującym się w aktach osobowych ubezpieczonego innym niż tzw. angaże) wiarygodności i mocy dowodowej, jak również bez wyjaśnienia, dlaczego ocena materiału dowodowego przyjęta przez Sąd pierwszej instancji była błędna, oraz brak przekonującego wyjaśnienia motywów zmiany oceny tych dowodów i dokonania na ich podstawie nowych ustaleń.

Odpowiednie stosowanie w postępowaniu apelacyjnym art. 328 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym przed 7 listopada 2019 r.) wymagało wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenia faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Z przepisu tego jednoznacznie wynika, że wydanie przez sąd drugiej instancji wyroku reformatoryjnego wymaga przedstawienia w uzasadnieniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia według zasad obowiązujących w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Znalazło to jednoznaczny wyraz w nowym art. 387 § 2¹ k.p.c.

(w brzmieniu obowiązującym od 7 listopada 2019 r.), zgodnie z którym w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji: 1) wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, chyba że sąd drugiej instancji zmienił lub uzupełnił te ustalenia; jeżeli sąd drugiej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe lub odmiennie ocenił dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, uzasadnienie powinno także zawierać ustalenie faktów, które sąd drugiej instancji uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej; 2) wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa powinno objąć ocenę poszczególnych zarzutów apelacyjnych, a poza tym może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne oceny sądu pierwszej instancji. W rozpoznawanej sprawie odmienna ocena dowodów przeprowadzonych przed Sądem pierwszej instancji wymagała zawarcia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustalenia faktów, które Sąd drugiej instancji uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie spełnia w pełnym zakresie tych wymagań. Nie stanowiło to jednak istotnej przyczyny uchylenia zaskarżonego wyroku.

2. Za uzasadnione należało natomiast uznać zarzuty naruszenia art. 184 i art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 2 ust. 1 oraz § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (dalej: rozporządzenie Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r.) i stanowiącego załącznik do tego rozporządzenia wykazu A.

O prawidłowym zastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wtedy, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania wyroku pozwalają na ocenę tego zastosowania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, LEX nr 784216; z 10 marca 2011 r., II PK 241/10, LEX nr 817524; z 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, LEX nr 1229815; z 5 października 2012 r., IV CSK 89/12, LEX nr 1275008; z 10 kwietnia 2014 r., II UK 393/13, LEX nr 1475166).

Zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego przez sąd drugiej instancji stanu faktycznego lub w przypadku, gdy wyrok sądu drugiej instancji nie zawiera ustaleń faktycznych odnoszących się do przesłanek stosowanej normy prawa materialnego, oznacza wadliwą subsumcję i uzasadnia kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego. Sytuacja taka, będąc określonym stanem procesowym, nie musi mieć przy tym charakteru stawianego przez skarżącego w skardze kasacyjnej zarzutu i może wynikać także z własnej oceny sądu kasacyjnego co do możliwości merytorycznego rozpoznania skargi kasacyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2011 r., I PK 272/10, LEX nr 1001283 oraz przywołane w nim orzecznictwo).

W rozpoznawanej sprawie Sąd drugiej instancji nie gromadził własnego materiału dowodowego. Podstawą jego orzeczenia były dowody zebrane i przeprowadzone w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, których odmienna ocena doprowadziła do wydania wyroku reformatoryjnego na niekorzyść skarżącego. Sąd drugiej instancji w tej kwestii ograniczył się do stwierdzenia, że:

1. ubezpieczony przedstawił świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach, wystawione 26 czerwca 2017 r. przez jego pracodawcę E. S.A., potwierdzające, że w okresie od 1 października 1992 r. do 31 grudnia 1998 r. wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracę maszynisty ciężkich maszyn budowlanych lub drogowych jako pomocnik maszynisty i maszynista zespołu maszyn do produkcji mas bitumicznych, czyli pracę wymienioną w dziale V pod poz. 3 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r.; jednocześnie pracodawca odmówił wystawienia takiego świadectwa za okres wcześniejszy (za okres przed 1 października 1992 r.); Sąd Apelacyjny zauważył, że to pracodawca posiada najbardziej dokładną wiedzę co do warunków, w jakich byli zatrudnieni jego pracownicy, dlatego zaliczył ubezpieczonemu tylko ten okres do pracy w warunkach szczególnych;

2. ubezpieczony został zatrudniony 18 sierpnia 1981 r. w Rejonie Dróg Publicznych w B. Obwód Drogowy nr (...) w K. na stanowisku elektromechanika; z akt osobowych ubezpieczonego (angaży) wynika, że zajmował również stanowiska: elektryka, ślusarza, elektromechanika napraw pojazdów samochodowych, mechanika samochodowego, podgrzewacza bitumu (bitumiarza), pomocnika operatora otaczarni i operatora otaczarni; od 11 czerwca 1983 r. został przeniesiony do wytwórni mas bitumicznych w B. na stanowisko elektryka obsługującego otaczarnię i zespół kruszenia; od 1 maja 1985 r. zmieniono mu angaż z elektryka na operatora podgrzewania asfaltu; z dniem 23 czerwca 1989 r. uzyskał uprawnienia do obsługi ciężkich maszyn budowlanych i drogowych – zespołu maszyn do produkcji mas bitumicznych;

3. na podstawie dokumentów zawartych w aktach osobowych przyjąć można, że z chwilą uzyskania uprawnień do obsługi zespołu maszyn do produkcji mas bitumicznych (23 czerwca 1989 r.) ubezpieczony mógł wykonywać pracę w warunkach szczególnych wymienioną w dziale V pod poz. 3 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r.; przyjęcie wcześniejszego okresu wykonywania takiej pracy jest wątpliwe w świetle zbadanych angaży, dotyczy to zwłaszcza zatrudnienia ubezpieczonego w Obwodzie Drogowym nr 5 w K. (od 18 sierpnia 1981 r. do 11 czerwca 1983 r.) na stanowiskach określonych w angażach z tego okresu (elektromechanik, elektryk, elektromonter pojazdów samochodowych), które nie dają podstaw do przyjęcia, że wykonywał on w tym czasie pracę w warunkach szczególnych;

4. nie można przyjąć, że ubezpieczony zatrudniony na stanowisku elektryka stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę wymienioną w wykazie A dziale XIV

pod poz. 25 (bieżąca konserwacja agregatów i urządzeń oraz prace budowlano-montażowe i budowlano-remontowe na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r.), ponieważ sam ubezpieczony twierdził, że mimo posiadania etatu elektryka pracował jako pomocnik operatora zespołu maszyn do produkcji mas bitumicznych; rozróżnienie między tymi stanowiskami jest widoczne w angażach, z których wynika, że od 1 maja 1985 r. przeniesiono go ze stanowiska elektryka na stanowisko operatora podgrzewania asfaltu.

Z przytoczonych ustaleń wynika, że Sąd Apelacyjny decydujące znaczenie przypisał dokumentom znajdującym się w aktach osobowych ubezpieczonego (tzw. angażom), z których wynikała jedynie nazwa zajmowanych przez niego stanowisk, odrzucił natomiast zeznania świadków i samego ubezpieczonego, przyjmując, że same zeznania – pozostające w sprzeczności z dokumentacją znajdującą się w aktach osobowych (tzw. angażami) – nie mogą przesądzać o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach. Pominął przy tym całkowicie ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji, który uznał, że chociaż w aktach osobowych ubezpieczonego znajdują się angaże na stanowiska: elektryka, elektromechanika oraz pomocnika operatora otaczarni, jednak w spornym okresie ubezpieczony wykonywał te same obowiązki polegające na utrzymywaniu w ruchu maszyn i urządzeń pracujących w wytwórni mas bitumicznych. Jego praca w spornym okresie – od 18 sierpnia 1981 r. do 31 marca 1984 r. (2 lata, 7 miesięcy i 14 dni) oraz od 1 marca 1985 r. do 30 września 1992 r. (7 lat i 7 miesięcy), łącznie 10 lat, 2 miesiące i 14 dni – była w ocenie Sądu Okręgowego pracą wymienioną w dziale XIV pod poz. 25 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. oraz w dziale XIV pod poz. 25 wykazu A załącznika do zarządzenia Ministra Komunikacji Nr 64 z 29 czerwca 1983 r. w sprawie prac w szczególnych warunkach w zakładach pracy resortu komunikacji, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego oraz do wzrostu emerytury lub renty inwalidzkiej. Sąd Okręgowy przyjął, że łączny czas pracy

ubezpieczonego w warunkach szczególnych wynosi 16 lat, 5 miesięcy i 15 dni, w wyniku ustalenia rodzaju pracy rzeczywiście (faktycznie) wykonywanej przez niego w spornym okresie.

Sąd pierwszej instancji odwołał się przy tym *expressis verbis* do regulacji zawartej w dziale XIV („Prace różne”) pod poz. 25 („bieżąca konserwacja agregatów i urządzeń oraz prace budowlano-montażowe i budowlano-remontowe na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie”) wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r., nawiązując pośrednio do działu IX („W gospodarce komunalnej”) poz. 5 („prace bitumiarzy i przy produkcji asfaltobetonu”) tego wykazu. Organ rentowy zaliczył ubezpieczonemu okres pracy od 1 października 1992 r. do 31 grudnia 1998 r. w charakterze maszynisty ciężkich maszyn budowlanych lub drogowych jako pomocnika maszynisty i maszynisty zespołu maszyn do produkcji mas bitumicznych, czyli pracę wymienioną w dziale V („W budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych”) pod poz. 3 („prace maszynistów ciężkich maszyn budowlanych i drogowych”) wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. Sąd Apelacyjny ustalił i ocenił, że tylko ten okres może być zaliczony ubezpieczonemu do pracy w warunkach szczególnych, ponieważ tylko ten okres został uwzględniony przez pracodawcę w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Jednak z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że już przed 1 października 1992 r. ubezpieczony pracował – przynajmniej okresowo i pośrednio – przy produkcji masy bitumicznej (bardziej precyzyjnie – wykonywał obowiązki polegające na bieżącej konserwacji i utrzymywaniu w ruchu maszyn i urządzeń w wytwórni mas bitumicznych, czyli na oddziałach, w których jako podstawowe wykonywane były prace polegające na produkcji masy bitumicznej).

O zaliczeniu tego okresu (przed 1 października 1992 r.) do pracy w szczególnych warunkach powinien decydować rodzaj wykonywanej pracy, a nie nazwa zajmowanego przez skarżącego stanowiska. Dla Sądu pierwszej instancji zebrane dowody były wystarczające do ustalenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Sąd Apelacyjny poddał w wątpliwość zeznania świadków, ale nie ustalił – przeciwnie do ustaleń Sądu pierwszej instancji – że skarżący nie

wykonywał pracy przy produkcji masy bitumicznej (ściślej – pracy polegającej na bieżącej konserwacji i utrzymywaniu w ruchu maszyn i urządzeń w wytwórni mas bitumicznych). Nie jest wystarczające poprzestanie na nazwie zajmowanego stanowiska pracy bez próby ustalenia, jakie faktycznie prace wykonywał skarżący i czy stanowią one rodzaj prac wymienionych w załączniku A do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 21 kwietnia 2004 r., II UK 337/03, OSNP 2004 nr 22, poz. 392; z 3 lutego 2016 r., II UK 30/15, LEX nr 1998553). W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009, nr 5-6, poz. 75; z 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z 4 października 2007 r., I UK 111/07; z 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008, nr 21-22, poz. 329; z 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008, nr 21-22, poz. 325). Tym samym nazwa stanowiska pracy nie decyduje o charakterze pracy jako wykonywanej w szczególnych warunkach (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 24 marca 2009 r., I PK 194/08, OSNP 2010 nr 23-24, poz. 281; z 8 czerwca 2011 r., 393/10, LEX nr 950426; z 3 kwietnia 2014 r., II UK 413/13, LEX nr 1475167).

W tym kontekście nie jest wystarczające do uznania, że skarżący nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach, odwołanie się przez Sąd drugiej instancji wyłącznie do nazw stanowisk pracy określonych w umowie o pracę i świadectwie pracy. Konieczne staje się zbadanie zakresu obowiązków, które faktycznie wykonywane były przez skarżącego na stanowiskach pracy opisanych w kolejnych angażach, a które nie zostały zakwalifikowane (zbadane, ustalone i ocenione) przez Sąd drugiej instancji zgodnie z wykazem prac określonych w załączniku A do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. Wydając orzeczenie reformatoryjne, sąd odwoławczy powinien był oprzeć swoje

rozstrzygnięcie na własnych, także odmiennych, ustaleniach, a takich zabrakło w rozpoznawanej sprawie.

Nie można prawidłowo zastosować prawa materialnego bez wyjaśnienia podstawy faktycznej w zakresie pozwalającym na aplikację tego prawa. Jeżeli Sąd drugiej instancji przyjmuje odmienne rozstrzygnięcie niż Sąd pierwszej instancji, oparte na innej podstawie faktycznej, powinien dokonać własnych stanowczych ustaleń faktycznych, jasnych i kategorycznych, które pozwalałyby na ocenę, czy zmiana ta była usprawiedliwiona. W rozpoznawanej sprawie ustalenia faktyczne powinny dotyczyć rodzaju pracy wykonywanej przez skarżącego.

Na marginesie należy zauważyć, że Sąd Apelacyjny pominął istotne dokumenty zawarte w aktach osobowych skarżącego, na które zwracał uwagę ubezpieczony, twierdząc, że wynika z nich, iż jeszcze przed przeniesieniem do wytwórni mas bitumicznych w Bielanych i nabyciem uprawnień maszynisty sprzętu ciężkiego oraz zatrudnieniem na tym stanowisku przeszedł szkolenie bhp jako osoba zatrudniona w charakterze podgrzewacza masy bitumicznej, a także otrzymywał dodatkiienne z tytułu podgrzewania smoły w otaczarnie. Sąd Apelacyjny ustalił, że skarżący był zatrudniony również na stanowiskach, których nazwa może sugerować zatrudnienie przy produkcji mas bitumicznych, np. podgrzewacza bitumu (bitumiarza), pomocnika operatora otaczarni i operatora otaczarni, operatora podgrzewania asfaltu. Zwłaszcza okres zatrudnienia ubezpieczonego w wytwórni mas bitumicznych w B. powinien być poddany szczegółowym ustaleniom i ocenie co do rodzaju wykonywanej w tym czasie pracy.

Można natomiast podzielić pogląd Sąd drugiej instancji, że skoro w okresie zimowym (od grudnia do kwietnia) nie produkowano masy bitumicznej, to prawdopodobnie urządzenia służące produkcji bitumu nie były wówczas w ruchu. W tym okresie dokonywano przeglądu maszyn, ich naprawy i usuwania awarii. Nie można zatem bez istotnych wątpliwości przyjąć, że w tym czasie ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywał pracę w szczególnych warunkach wymienioną w wykazie A dziale XIV pod poz. 25.

Podsumowując, w świetle przyjętych w podstawie zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych, zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego są uzasadnione w stopniu skłaniającym do jego uchylenia (por. wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 9 stycznia 2015 r., V CSK 133/14, LEX nr 1628959, oraz powołane w nim orzecznictwo). Skoro sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę ponownie, (art. 378 § 1 k.p.c.) to zastosowanie przezeń prawa materialnego musi być osadzone w prawidłowo zrekonstruowanej podstawie faktycznej sporu. Sąd ten nie jest związany ustaleniami faktycznymi sądu pierwszej instancji. Dopuszczalność czynienia przez sąd drugiej instancji własnych ustaleń faktycznych, w uzupełnieniu ustaleń sądu pierwszej instancji albo - po zakwestionowaniu oceny dowodów przedstawionej przez ten sąd - w miejsce jego ustaleń, znajduje oparcie wprost w art. 378 § 1 k.p.c., a podstawą dla nich może być materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji i w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2019 r., I CSK 333/18, LEX nr 2642423).

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.